

Nowa Zelandia i Izrael zakazały terapii konwersyjnych

20 lutego 2022

Izrael ogłosił zakaz angażowania lekarzy do terapii konwersyjnych dla homoseksualistów. Minister zdrowia Niccan Horowitz określił swoją decyzję mianem „ratującej życie”, ponieważ tego typu działalność terapeutyczna ma „zabijać duszę”. Wspomniany zakaz to już kolejny ukłon nowego izraelskiego rządu w kierunku środowisk spod znaku tęczy.

Horowitz jako zadeklarowany homoseksualista niemal od początku swojego urzędowania stara się realizować najważniejsze postulaty ruchu LGBTQWERTY. Umożliwił więc między innymi oddawanie przez homoseksualistów krwi, a także zalegalizował „macierzyństwo zastępcze”, z którego będą mogli korzystać transseksualiści chcący posiadać dziecko. Teraz na celowniku syjonistycznego resortu zdrowia znalazły się terapie psychologiczne leczące z homoseksualizmu. Horowitz zakał więc lekarzom uczestniczenia w podobnych praktykach, bo jego zdaniem orientacja seksualna nie jest „medycznym problemem psychologicznym”. W przeciwnym razie medycy narażą się na kary.

Zdaniem izraelskiego ministra zdrowia tak naprawdę terapie konwersyjne „zabijają duszę” i są „okrutnym nadużyciem”, dlatego jego decyzja ma na celu „ratowanie życia”. Według Horowitza leczenie z homoseksualizmu prowadzi do „samookaleczeń, samobójstw, i śmierci coraz większej rzeszy przedstawicieli środowisk homoseksualnych”. Dodatkowo według Horotiwza nie ma danych naukowych pozwalających na stwierdzenie skuteczności takich praktyk. Samą dyrektywę w tej sprawie nazwał zaś „zwycięstwem” i „rewolucją”. Lider skrajnie lewicowego Merec dodał, że system opieki zdrowotnej stanie się teraz „okrętem flagowym praw człowieka w Izraelu”.

Obecny minister zdrowia jeszcze jako poseł opozycji próbował przeforsować zakaz terapii konwersyjnych dla LGBTQWERTY. Ówczesna propozycja zakazywała takich praktyk psychoterapeutom, ale wciąż dopuszczała możliwość ich stosowania przez żydowskie środowiska religijne.

Lewicowy rząd Nowej Zelandii poszedł w ślady Izraela i również zakazał prowadzenia terapii konwersyjnych dla osób homoseksualnych. Przeprowadzenie jej w wypadku osoby niepełnoletniej może grozić nawet trzema latami więzienia. Rządząca lewica twierdzi, że w ten sposób „zapewnia przyszłym pokoleniom wsparcie i miłość”. Izba Reprezentantów Nowej Zelandii poparła projekt przedstawiony przez tamtejsze władze niemal jednomyślnie. Poza rządzącą lewicą poparło go również ośmiu parlamentarzystów konserwatywno-liberalnej Nowozelandzkiej Partii Narodowej. Tym samym w Nowej Zelandii kryminalizacji poddane zostaną wszelkie próby leczenia z homoseksualizmu.

Najwyższe kary będą grozić za próby dokonania konwersji osób poniżej 18. roku życia lub posiadających ograniczoną zdolność podejmowania decyzji. Będzie za to groziła więc kara do trzech lat więzienia. Pięć lat za kratkami będą mogły natomiast spędzić osoby dopuszczające się praktyk konwersyjnych, które „powodują poważną krzywdę”.

Socjaldemokratyczny wicepremier Grant Robertson twierdzi, że nowe prawo przyczyni się do naprawienia części krzywd spowodowanych przez dotychczasowe terapie konwersyjne. Nowa Zelandia w ten sposób „zapewnia przyszłym pokoleniom wsparcie i miłość”, a także „ochroni je przed skrzywdzeniem”.

Pod koniec ubiegłego roku w Nowej Zelandii uchwalono zmiany prawne pozwalające na łatwiejszą zmianę swojej płci w dokumentach osobistych. Mniejszości seksualne będą więc mogły to uczynić bez przedstawiania zaświadczeń o medycznym zabiegu zmiany płci, co przedstawiono jako „prawo ludzi do samoidentyfikacji”.

Na podstawie: TimesOfIsrael.com, JPost.com, TheGuardian.com

Źródło: Autonom.pl [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net